CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 228 (8155). Piątek, dnia 2 października 1925 r. Rok XXXIII.

Echa pobytu Cziczerina.

MOSKWA, 1.10. PAT. „Izwiestja" w artykule wstępnym nazywają pobyt Cziczerina w Warszawie logicznym skutkiem sowieckiej polityki pokojowej i gospodarczego zbliżenia z Polską. Pismo przytoczone z zadowoleniem wita nowy kurs polityki polskiej zmierzającej do współpracy z sowietami. Zachowanie się urzędowych kół polskich i opinji publicznej Polski z okazji podróży Cziczerina do Warszawy jest — zdaniem Izwiestji — dowodem słusznej oceny tego faktu i zrozumienia doniosłości jego ewentualnych następstw dla Polski.

PRAGA, 1.10. PAT. Narodni Politika uważa wizytę Cziczerina w Warszawie za doniosły wypadek w polityce międzynarod., który jest czemś więcej, niż zwykłym manewrem politycznym. Znaczenie odwiedzin Cziczerina w Warszawie, będzie w całej pełni widoczne dopiero po wizycie Cziczerina w Berlinie. „Venkov" pisze: Powitanie Cziczerina ze strony rządu i prasy polskiej świadczy, iż obie strony uświadomiły sobie, że lepiej jest żyć w przyjaźni, aniżeli wśród kłopotów, z których korzystałby ktoś trzeci. Na przeyszłość należy liczyć się z rosyjsko-polskiem politycznem zbliżeniem i współpracą gospodarczą. Katolicki „Cech" pisze o wizycie Cziczerina w Warszawie że dotychczas w Europie nie uświadomiono sobie, iż Polska dzięki bohaterstwu swemu uratowała Polskę przed tyranją bolszewicką. Jeśli ktoś zapyta się, dlaczego Polska przyjmuje obecnie Cziczerina, to nie należy się tem niepokoić, gdyż Polacy w dziedzinie zagranicznej są dobrymi politykami. Musiały więc tu być poważniejsze przyczyny. Po upadku rządu Poincarego powiał we Francji wiatr, stwarzający atmosferę przychylną dla Niemiec. Benesz pomagał tej polityce. Anglja nigdy nie wykazała dobrego odczucia interesów Polski i Czechosłowacji. Polsce nie pozostawało nic innego, jak bezpośrednie porozumienie się z sowietami, na którem gorzej wyjść nie może, a tylko z pewnością lepiej.

LONDYN, 1.10. PAT. Korespondenci warszawscy dzienników angielskich podają szczegóły pobytu Cziczerina w Warszawie.

Jak donosi korespondent Morning Postu, Cziczerin miał oświadczyć, że Polska jest pomostem do zbliżenia z Francją. W razie wejścia Niemiec do Ligi Narodów bez zmiany art. 16 i 17 paktu Ligi, sowiety uważać to będą za przystąpienie do antysowieckiego frontu. Jak donosi korespondent Timesa, Cziczerin oświadczył, że pragnie zawarcia traktatu handlowego oraz dąży do wykonania traktatu ryskiego.

RYGA, 1.10. PAT. Według informacji „Jaunakasa Sinas", komisarz ludowy Cziczerin powracając z końcem października do Moskwy, zatrzyma się w Rydze i odbędzie rokowania z rządem łotewskim w różnych kwestjach nieuregulowanych dotychczas artykułów traktatu pokojowego.

Niemcy a pakt bezpieczeństwa.

RZYM, 1.10. PAT. Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Rząd włoski, który w tym samym czasie, co państwa sprzymierzone, otrzymał notę Niemiec w sprawie ich udziału w konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego. jakotez odpowiednie oświadczenie werbalne, był dokładnie powiadomiony o wymianie zdań pomiędzy rządami państw sprzymierzonych co do odpowiedzi. która ma być udzielona rządowi niemieckiemu.. Wobec tego, że pakt gwarancyjny opierać się musi na zasadzie bezwzględnego zachowania traktatów, niemożliwą jest rzeczą, brać pod uwagę sprawy poruszane przez Niemcy w nocie werbalnej. W tym sensie też rząd włoski wysłosował pismo do rządu niemieckiego.

Drugi problem światowy.

Od Traktatu Wersalskiego począwszy jesteśmy świadkami wielkiej walki politycznej o pokój -- walki, zmierzającej do możliwie skutecznego ograniczenia szans wojny. Etapami tej walki są: odłożony ad acta protokół genewski i będący obecnie przedmiotem rokowań dyplomatycznych między Anglją i Francją a Niemcami — pakt bezpieczeństwa.

Obok tego problemu politycznego wysunięto ostatnio i sformułowano konkretnie problem gospodarki światowej. Wysunął go na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Ligi Narodów jeden z delegatów francuskich b. minister Loucheur.

Przewlekłe niedomagania, trawiące organizm gospodarczy Europy, w równym stopniu jak i kwestja bezpieczeństwa mogą być usunięte jedynie na drodze międzynarodowego porozumienia. Na tym stanowisku stanął właśnie Loucheur występując z inicjatywą zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Zdaniem Loucheur'a kryzysu gospodarczego przeżywanego przez poszczególne państwa europejskie, nie należy traktować jako lokalnej choroby, lecz jako niedomagania całego organizmu gospodarczego, jaki tworzy Europa. Stąd też daremne są wysiłki indywidualnego usuwania bolączek przez poszczególne kraje, jeśli nie usunie się zła zasadniczego, a tem jest szereg nienormalności tkwiących w międzynarodowem życiu gospodarczem.

Zdaniem Loucheur'a przyszła międzynarodowa konferencja gospodarcza będzie musiała obmyśleć środki zdolne do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy produkcją a spożyciem. Mimo, iż pozornie wydawaćby się mogło, że obok zachowania równowagi między produkcją a spożyciem równe znaczenie posiadają takie zagadnienia jak kwestja waluty, obdłużenia polityki celnej i t.p., to jednak w rzeczywistości wszystkie troski obecnej gospodarki światowej sprowadzają się do problemu nienormalnego stosunku między podażą a pobytem do t. zw. nadprodukcji i zmniejszonego spożycia.

Problem ten łączy się organicznie z zagadnieniem drożyzny światowej.. Bezpośredniem następstwem wojny dla życia gospodarczego jest zwyżka cen w porównaniu z cenami przedwojennemi. Pozornie wydawaćby się mogło, że zachwia

Ukończenie śledstwa w sprawie spisku komunistów.

BUDAPESZT, 1.10. PAT. Dochodzenia policyjne w sprawie ostatniego spisku komunistycznego zostały już ukończone a wyniki ich przesłano prokuratorji. Policja prowadzi jeszcze poszukiwania za 3 zbiegłymi komunistami. Ustalono już tożsamość 60 zatrzymanych osób. Fotografje przywódców spisku będą wraz z szczegółowem sprawozdaniem rozesłane do wszystkich zagranicznych władz policyjnych.

Prezydent ministrów Bethlen przyjął wczoraj min. spraw wewn. Rakowszky'ego i obu prefektów policji, którzy informowali premjera szczegółowo o dotychczasowych wynikach dochodzeń w sprawie spisku komunistycznego, jak również o zarządzeniach, skierowanych przeciwko propagandzie sowieckiej Rakowszky oświadczył przedstawicielom prasy, że spisku komunistycznego nie należy bagatelizować. Akcja komunistów była zorganizowana na większą skalę i w razie powodzenia, mogła wstrząsnąć ponownie ustrojem społecznym.

Rozwiązanie izby w Grecji.

ATENY, 1.10. PAT. Rząd postanowił niezwłocznie razwiązać Izbę deputowanych pod zarzutem, że przestała reprezentować naród, którego zaufanie utraciła.

Zderzenie dwóch samolotów w powietrzu.

PRAGA, 1.10. PAT. Dzisiaj o godz. 10 przedpoł. na tutejszem lotnisku nastąpiło zderzenie 2 samolotów. Obaj piloci zginęli.

Ustawa stemplowa.

WARSZAWA, 1.10. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpoczęły się rozprawy nad dalszymi artykułami projektu ustawy stemplowej.

Wicemarszałek Osiecki (Piast) zainterpelował rząd w sprawie dodatku do podatku majątkowego, który według świeżo rozesłanych nakazów płatniczych został podniesiony w najniższej kategorji do 10% ogólnej wartości majątku. Poseł Osiecki zapytał, co rząd zamierza uczynić w tej sprawie, czy wstrzyma wykonanie tych nakazów płatniczych.

Wicemin. skarbu Markowski oświadczył, że odpowiedzi na tę interpelację udzieli na jutrzejszem posiedzeniu komisji.

ny stosunek między produkcją a spożyciem da się unormować przez ograniczenie produkcji. Dokładna jednak analiza stwierdza, iż istotną przyczyną teoretycznej „nadprodukcji" jest właśnie podrożenie tej produkcji.. Jeśli więc jako punkt wyjścia światowego kryzysu gospodarczego przyjmiemy z jednej strony koszta produkcji, z drugiej zaś zmniejszone spożycie, to zadaniem przyszłej konferencji międzynarodowej będzie ustalić istotne przyczyny tego stanu rzeczy.

A więc w pierwszym rzędzie ustali ona niezawodnie, iż głównemi przyczynami podrożenia produkcji we wszystkich krajach są ciężary wojenne, długi wojenne, opieka nad ofiarami wojny i t.p., co w tym stopniu podniosło ciężary podatkowe, iż producent musi dziś w porównaniu z okresem przedwojennym do ceny produktu doliczać bardzo poważny plus. Ponadto niewątpliwie ustali konferencja w jakim stopniu do obciążenia kosztów produkcji przyczyniły się zwiększone świadczenia społeczne państwa oraz skrócony czas pracy.. To są czynniki, że tak je nazwiemy, europejskie, wpływające na przesilenie gospodarcze Europy.. Obok tego istnieją jeszcze trudności wypływające stąd, iż stare przemysłowe kraje Europy znalazły się w mocno niekorzystnej sytuacji wobec zamorskich krajów rolniczych i surowcowych. Kraje te na czele z dominiami angielskiemi otoczyły się murem polityki celnej uniemożliwiając prawie producentom europejskim zbyt swoich produktów poza Europą. Wynika stąd, iż kwestja równowagi pomiędzy produkcją a zapotrzebowaniem jest w równym stopniu kwestją możliwości zbytu. Pojęcia spożycia nie można traktować bez łączności z kwestją międzynarodowego zbytu. W związku z tem i przyszła konferencja wyjaśnić będzie musiała w jakim stopniu do trudności gospodarczych świata obok ciezarów powojennych zmniejszających siłę nabywczą konsumentów przyczyniła się jeszcze wzajemna polityka gospodarcza państw.

Tak oto w skróceniu przedstawiają się wytyczne dla przyszłej międzynarodowej konferencji gospodarczej. Oczywista, nie należy się łudzić, że konferencja ta zdoła wynaleźć odrazu konkretne środki na usunięcie obecnych bolączek, trapiących zarówno wielkie mocarstwa, jak i pomniejsze państwa. Wielkie jej znaczenie sprowadza się przedewszystkiem do tego, iż po raz pierwszy wskazano na międzynarodowy charakter problemu trudności gospodarczych poszczególnych krajów. Stąd już jest punkt wyjścia do wzajemnych wysiłków zmierzających do międzynarodowego uregulowania problemu, którego nie można, jak to wykazało życie, rozstrzygnąć pomyślnie w granicach poszczególnych krajów. Obok problemu pokoju, ciążącego nad światem, wysuwa się więc obecnie drugi problem niemniejszego znaczenia: gospodarstwo pokoju i dobrobytu świata.

Walka z importem niemieckim.

Niemcy przygotowują się do wojny odwetowej, mobilizują wszystkie środki, by zniszczyć i zgnieść Polskę — a my im w tem pomagamy. Pomagamy — gdyż popieramy ich przemysł—wzbogacamy go naszym pieniądzem i odejmujemy naszym krajowym fabrykom pracę i zarobek. Nie wiedząc, pracujemy na rękę polityce niemieckiej, która zdecydowanie zdąża do pozbawienia nas niepodległości i uczynienia z Polski kolonji dla nadmiaru ludności i wyrobów niemieckich. W pojęciu Niemiec opanowanie gospodarcze Polski byłoby poważnym krokiem naprzód na drodze do odbudowania dawnej potęgi swej i umocnienia swych wpływów politycznych w Europie. Nie dziw, iż wszystkie swe siły wytężają w tym kierunku. Ku temu celowi zmierza kampanja niemiecka przeciw złotemu polskiemu, zamierza zamknięcie granic niemieckich dla węgla polskiego, zamierza masowy zalew ziem polskich towarem niemieckim. Chodzi Niemcom o to by przedewszystkiem wprowadzić zamęt w nasze stosunki gospodarcze, osłabić nasz przemysł, podciąć jego zdolności konkurencyjne a uprzątnąwszy się tak z podstawowym czynnikiem naszej samowystarczalności gospodarczej a więc i podstawę niepodległego naszego bytu państwowego przypuścić atak na polityczną niezależność i niepodległość Polski.

Ten fakt stale mieć trzeba na oku i pod tym kątem widzenia prowadzić akcję walki z przywozem niemieckich towarów, który w chwili obecnej największe stanowi niebezpieczeństwo jakie nam grozi zestrony Niemiec. Stwierdzić bowiem wypadnie, iż uzależnienie nasze gospodarcze od przemysłu niemieckiego rzeczywiście jest zastraszające. Z Niemcami, największym naszym wrogiem, który jawnie pracuje zawsze i wszędzie na zgubę Polski, łączą nas najściślejsze węzły gospodarcze. 50% czyli połowa naszego przywozu przypada na kraje niemieckie — druga połowa zaś na wszystkie inne europejskie i pozaeuropejskie państwa.

Z stanu tego jasno trzeba zdać sobie sprawę i zrozumieć jakie skutki wyniknąć mogą stąd dla Polski zwłaszcza w chwilach doniosłych zmian międzynarodowych i ważnych wypadków politycznych Nad sprawami temi ogół społeczeństwa przechodził dotąt obojętnie do porządku dziennego — a jednak są one zbyt ważne dla żywotnego interesu państwowego — a więc i nas wszystkich — aby ich nie wytaczać stale na światło dzienne. Grozę gospodarczego najazdu niemieckiego na ziemie polskie doceni i zrozumie się wówczas należycie — jeśli się przekona do jakiego stopnia zalani jesteśmy w poszczególnych dziedzinach niemieckim towarem i jakie niewiarogodne wprost sumy miesięcznie tak u nas trudnego pieniądza pakujemy Niemcom do kieszeni. Z tych to właśnie powodów następne artykuły poświęcone będą obszerniejszemu omówieniu tego tak niezmiernie ważnego zagadnienia, aby wykazać jak konieczną i ważną jest akcja odczepienia i uniezależnienia się gospodarczego od Niemiec oraz jak niezbędne dla żywotnego naszego interesu państwowego staje się bezwzględne wypowiedzenie walki wszystkim wyrobom niemieckim tak masowo zalegającym rynki nasze.

Kronika Telegraficzna.

(P. A. T.).

WILNO, 1.10. Dziś zmarł tu po dłuzszej słabości pierwszy prorektor Uniwersytetu Stafana Batorego prof. zwyczajny chirurgji dr. Józef Ziemacki, jeden z tych, którzy brali najbardziej czynny udział we wskrzeszeniu uniwersytetu wileńskiego.

LONDYN, 1.10. Lord Grey wydał drukiem pamiętnik swój osnuty na tle dziejów Anglji w okresie 1892 — 1916.

ATENY, 1.10. Prezydent Kundurotis podpisał w obecności wszystkich ministrów dekret sankcjonujący nową konstytucję.

LONDYN, 1.10. Z Pekinu donoszą, że b. premjer Yen, mianowany został ministrem pełnomocnem Chin w Londynie.

LONDYN, 1.10. W Niagarafall (w stanie Ontario) szajka uzbrojonych w rewolwery bandytów napadła na przechodzącego jedną z głównych ulic miasta inkasenta banku i zrabowała mu 19 tysięcy dolarow, poczem zbiegła.

FEZ, 1.10. Marszałek Petain wraz z gen. Noulens udali się na odcinek wschodni frontu, gdzie rozpoczęła się rano większa akcja zaczepna wśród bardzo pomyślnych warunków.

BERLIN, 1.10. W północnym okręgu Berlina zderzyły się dwa tramwaje. 30 osób jest mniej lub więcej ciężko rannych.

PARYŻ, 1.10. Dzienniki wysławiają życie, idealizm i szlachetność charakteru Leona Bourgeois jak również rolę jego przy tworzeniu Ligi Narodów, przypominając, że ta ostatnia pobudziłaby daleko potężniejsze czynniki działania, gdyby pragnienia Bourgeois zostały urzeczywistnione.

PARYŻ, 1.10. Dzienniki wyrażają zadowolenie z całkowitej harmonji, ujawnionej we wysłanej do Stresemanna odpowiedzi Francji i Anglji widząc w tem dobrą wróżbę dla rezultatów konferencji w Locarno.

MELLILLA, 1.10. Przybył tutaj Primo de Rivera przypatrywał się z pokładu pancernika francuskiego „Paris" bombardowaniu Sidi-Idris, poczem na statku hiszpaśskim odpłynął znów na wody Alhucemas.

BRUKSELA, 1.10. Dzienniki donoszą o przybyciu delegacji bankierów i urzędników amerykańskich, która ma na celu uregulowanie sposobu spłat długu belgijskiego.

WIEDEŃ, 1.10. Wczoraj przed sadem przysięgłych rozpoczął się proces przeciw Carniciu, oskarżonej o zamordowanie rewolucjonisty macedońskiego Panicy.

W sprawie zabronionego przywozu z zagranicy.

Wobec tego, że w niektórych organach prasy ukazały się nieścisłe wiadomości dotyczące reglamentacji towarów zakazanych Ministerjum Przemysłu i Handlu komunikuje co następuje:

Stosownie do Ust. Sejmowej (art. 7, punkt h) wydawanie pozwoleń na towary zakazane należy do Ministerjum Przemysłu i Handlu

Pozwolenia te wydawane są przez Ministerjum w granicach kontyngentów przyznanych w traktatach handlowych.

W końcu czerwca b. r. wydane zostało rozporządzenie, zawierające szereg artykułów, zabronionych do przywozu (Dz. U. nr. 61), następnie od 12 lipca weszła w życie druga lista towarów zakazanych (Dz. U. nr. 69). Początkowo te dwie listy stosowane były tylko do towarów niemieckich, dopiero Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia (Dz. U. nr. 80) rozszerzyło ten zakaz na wszystkie kraje.

Min. Przem. i Handlu zdaje sobie sprawę, że należy tu uruchomić znaczny aparat. Przerzuciło podział kontyngentów między poszczególne firmy, na organizacje społeczne, wychodząc z tej zasady, iż przedstawiciele przemysłu i kupiectwa przeprowadzą ten podział daleko sprawniej, niż sfery urzędnicze.

W rezultacje utworzono Centralną Komisję Przywozową, złożoną z 24 przedstawicieli organizacji gospodarczych, mianowicie:

9 Izb Handlowo - Przemysłowych Małopolski. Wielkopolski, Pomorza i Sląska 9 przed.
Centr. Zw. Pols. Prz. H. i F. 3 przed.
Stowarzyszenia Kupców w Warszawie 3 przed.
Centrala Kupców w Warszawie 3 przed.
Organizacje rolne 3 przed.
Związek Spożywców 1 przed.
Izba Handlowa w Gdańsku 1 przed.
Zw. Pols. Kupc. i Przem. w Gdańsku 1 przed.

Zaznaczyć należy, iż do kompetencji Centr. Komisji Przywozowej należy jedynie podział kontyngentu między firmy, a ustalenie kontyngentów i wydawanie pozwoleń należy do Ministerjum.

Na tem polega zasadnicza różnica między Centralną Kom. Przyw. i dawnym Głównym Urzędem P. i W. Dla tego też nie można mówić, iż Komisja Przywozowa wydała pozwolenie, lecz, że podzieliła wyznaczony jej kontyngent między pewne firmy.

Podania o przywóz składają poszczególne firmy do odpowiednich organizacji (izby handlowe i t d.), które ze swą opinją przesyłają je Centr. Komisji Przyw., gdzie następuje podział kontyngentów. Następnie C. K. P. przedstawia wnioski te Wydziałowi Obrotu Towarowego, który wydaje pozwolenia przywozowe. Wynika z powyższego, iż C. K. P. odpowiedzialna jest za podział kontyngentów pomiędzy firmy, a Wydział Obrotu Towarowego za ogólną ilość importowanego towaru, która nie może przewyższać wyznaczonych z góry kontyngentów.

Nadto Wydział Obrotu Towarowego wydaje bezpośrednio pozwolenia (t.j, bez udziału C. K. P.) w następujących wypadkach:

1) na 8 grup towarów przewidzianych w Rozporządzeniu z dnia 19 sierpnia 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 81, z r. 1924) i wydawanych na podstawie kontyngentów traktatowych.

2) na drobne paczki pocztowe, zawierające wzory i próbki oraz towary w niewielkiej ilości do osobistego użytku adresata, a nie sprowadzane w celach handlowych

3) na towary niemieckie, wydawane stosownie do specjalnej instrukcji Min. Przem. i Handlu.

Obchód 25-lecia pracy kapłańskiej i społecznej Ks. Kan. Wacława Blizińskiego.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. odbyła się w Liskowie niezwykła uroczystość 25-lecia pracy kapłańskiej w Liskowie oraz pracy społecznej człowieka wielkich zasług dla kraju, ks. kanonika Wacława Blizińskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9-30 rano, wręczeniem ks. kanonikowi pięknego mszalnego szczerozłotego kielicha przez delegację włościan Liskowskich. Następnie ksiądz jubilat odprawił uroczystą sumę w kościele używając do mszy Świętej nowego kielicha — daru Liskowian. Po sumie delegacje inteligencji Liskowskiej wręczały Jubilatowi plakiety pamiątkowe wraz z serdecznemi, z głębi duszy przesyłanemi życzeniami pomyślności. Następnie goście, którzy w międzyczasie poczęli się zjeżdżać nietylko z okolicy, ale Kalisza i Warszawy udali się do sierocińca, gdzie dzieci z sierocińca urządziły popis, wygłaszając piękne wierszowane powinszowania na cześć swego serdecznego opiekuna — Jubilata. O w pół do piątej

odbył się uroczysty wspólny obiad na 60 osób. Pierwszy przemawiał dziekan dekanatu Koźminkiego wychwalając ks. kanonika za jego pracę społeczną. Ks. dziekan stawia jako wzór dla całego duchowieństwa ks. kanonika, zaznaczając że Jubilat jest chlubą całego duchowieństwa polskiego. Drugim z kolei mówcą był p. starosta Stefański, który w swym pięknym przemówieniu podziwiał genjusz organizacyjny ks. kanonika i nadzwyczajne rezultaty Jego 25-letniej pracy. Pan Piątkowski w swem przemówieniu uwypuklił korzyści realne jakie spłynęły na naszego liskowskiego kmiecia z tytanicznej pracy ks. Jubilata. D-rowa Aniela Chmielińska w gorących słowach zachęcała obecnych na sali włościan by wpłynęli na włościaństwo liskowskie, by te ostatnie wszystkie swe dzieci wysłało do szkół w Liskowie. Z piękną zaprawdę przemową wystąpił osiemdziesięcioletni zgórą starzec—chłop z Liskowa Majdański. Porównał ks. kanonika do Gwiazdy Betleemskiej, przyświecającej wszystkim czynom liskowian. Dalej p. Majdański wniósł toast na cześć ks. kanonika, życząc mu dożycia nietylko 50 lecia ale i 75 lecia!.

Po przemowach jeszcze kilku mówców, oraz po odczytaniu telegramów gratulacyjnych zabrał głos sam ks. Jubilat. Ks. kanonik ze wzruszeniem w głosie, dziękował zebranym za wyrazy ich uznania zaznaczając skromnie że uważa że jego pracę ludzie przecenili. Dalej ks. kan. zaznaczył że głównym celem człowieka są jego czyny a więc prosi tutaj zebranych by ci, wrazie jego śmierci, dalej pracowali nad sierocińcem oraz pracą społeczną wśród włościan Liskowa. Nastrój zebrania był bardzo podniosły i świąteczny. Biesiada trwała do godz. 7 wieczorem. Dla gości z Warszawy urządzone było jeszcze wieczorem przedstawienie teatralne dzieci w Sierocincu.

Apel do Społeczeństwa!

ODEZWA

W dniach od 4 — 11 października r.b. odbędzie się w Kaliszu Tydzień Pol. Czerwonego Krzyża. Celem zasilenia stanu finansowego odbędzie się kwesta uliczna w Kaliszu, oraz w miejscowościach: Stawiszyn, Błaszki, Opatówek, Zbiersk, Szczytniki. Kwesty, oraz zapisywania nowych członków Czerw. Krzyża przy stolikach, w kościołach, kinach, restauracjach i cukierniach, podjęły się uprzożone Panie.

Zarząd Oddziału Kaliskiego nie wątpi, iż Społeczeństwo mając na uwadze wielkie obowiązki Czerw. Krzyż podczas pokoju i wojny pokaźnie zasili stan kasowy i da możność zrealizowania zamierzań Pol. Czerw. Krzyża, ujawniających się w nabyciu wozów sanitarnych, zorganizowaniu stałych punktów odżywczo-opatrunkowych, corocznych kursów sanitarnych, oraz propagowaniu i dawaniu pomocy Kołom Młodzieży Czerw. Krzyża w Kaliszu.

Znaczenie P. Cz. Krzyża w obronie kraju jest na tyle ważne i ogólnie znane, że sądzimy, iż apel do społeczeństwa nie przebrzmi bez echa i że wszyscy gorąco czujący Obywatele, choć **najdrobniejszym datkiem** przyczynią się do uświetnienia rezultatów zbiórki podczas Tygodnia Cz. Krzyża i przez zapisanie się na członków powiększą szereg tych, którym zadania Czerwonego Krzyża nie są obojętne.

Zarząd.

KRONIKA

— Zarząd Czerwonego Krzyża zawiadamia Panie, które ofiarowały swą współpracę w Tygodniu Cz. Krzyża o łaskawe przybycie prosi, w dniu 2 października o godz. w półdosiódmej wiecz. do Banku Ziemi Kaliskiej, na sesję informacyjną, oraz po odbiór materjału do kwesty.

— Występy Kazimiery Rychterówny W sobotę, dnia 3 października odbędzie się w sali Tow. Muzycznego wieczór recytatorku znakomitej artystki Kazimiery Rychterówny, jedynej w swoim rodzaju mistrzyni żywego słowa.

P. Rychterówna, pisze jeden z licznych krytyków, jest interpretatorką natchnień poetyckich prawdziwie z Bożej łaski. Jest artystką dramatyczną miary wyjątkowej, jest recytatorką, która niema równej sobie. Sztuka jej — to ukazanie nowych światów, nowego piękna olśniewającego, nowych wartości. Jest to objawienie cudu żywego słowa.

— Oryginalne rozporządzenia Kasy Chorych. Kaliska Kasa Chorych rozesłała do wszystkich właścicieli nieruchomości miejskich w Kaliszu, formularze do wypełnienia o ilości służby w danym domu, przyczem w formularzu zaznaczono, że mają być wypełnione one w przeciągu 7 dni. Zapytujemy się na jakiej zasadzie i jakim prawem Kasa Chorych robi sobie z właścicieli nieruchomości swoich delatorów czy kontrolerów. Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości powinno natychmiast wnieść w tej sprawie zapytanie do pana ministra. Przypomina to zaprawdę dawne metody rosyjskie, kiedy każdy stróż w domu był przymusowo agentem „ochrany".

— Termin sprzedaży dawnych wyrobów tytuniowych. Termin sprzedaży będących na składzie wyrobów tytuniowych byłych koncesjonowanych fabryk oraz tytoni amerykańskich upływa dnia 30 września b. r., zaś z dniem 1-go października powyższe wyroby tracą charakter wyrobów tytuniowych, dopuszczalnych do sprzedaży na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

— Podziękowanie. Zarząd szpitala św. Trójcy składa serdeczne podziękowanie p. Radońskiemu z Jarantowa za przysłane 50 sztuk gołębi dla chorych znajdujących się na kuracji w szpitalu św. Trójcy.

— Nowy prezes Akademji Umiejętności. Dnia 28 bm., Polska Akademja umiejętności w Krakowie na walnem zgromadzeniu wybrała na prezesa ś. p. Kazimiera Morawskiego na prezesa swego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Michała Rozwadowskiego, językoznawcę europejskiej sławy.

Kontrkandydatem był prof. Kazimierz Kostanecki, który prawdopodobnie zostanie wiceprezesem akademji.

Komplet zgromadzenia walnego był liczny i wynosił 41 osób (na 60).

— Dyrekcja cyrku Staniewskich prosi red. naszego pisma o sprostowanie że, kieszonkowe kradzieże jakie miały miejsce przy cyrku wśród tłumu, nigdy nie były popełniane wewnątrz namiotu cyrkowego, gdzie panuje naprnwdę wzorowy porządek, ze swej strony redakcja naszego pisma chętnie prostuje tą wiadomość, dodając że policja państwowa bardzo energicznie wzięła się do wytępienia łobuzerji grasującej na zewnątrz budynków cyrkowych podczas przedstawień.

— Upadłość Banku Warszawsko-Gdańskiego. Warszawski Sąd Okręgowy ogłosił upadłość sp. ak. „Bank warszawsko - gdański w Warszawie".

Majątek Banku znajdującego się w Warszawie oraz filjach w Budgoszczy, Toruniu, Częstochowie Gdańsku i innych miastach, oddany jest pod nadzór zarządu masy upadłości.

Sędzią komisarzem upadłości mianowano p. Gintowta, kuratorem adw. Okołowa.

— Ochotniey na wojnę marokańską. Wobec licznych zgłaszań się do Wojskowej Misji Francuskiej ochotników pragnących zaciągnąć się do armji francuskiej na wojnę marokańską, władze wojskowe wyjaśniają, iż osoby przynależne do państwa polskiego, mogą wstępować do armji obcej tylko za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych w Polsce

Bez takiego zezwolenia Wojskowa Misja Francuska ze zgłaszającymi się ochotnikami pertraktować nie będzie.

— 100-letni jubileusz Cechu Majstrów Rzeźniczych w Łodzi. Dnia 11-go października r. b. cech majstrów rzeźniczych w Łodzi będzie obchodził 100-letni jubileusz.

Na uroczystość jubileuszową zjadą się delegaci z całej Rzeczypospolitej Polskiej przyczem zjazd delegatów odbędzie się w sali Helenowa, gdzie o godzinie 9-ej rano zbiorą się wszyscy razem z innymi stowarzyszeniami, które wezmą również udział w uroczystości udadzą się do katedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo, które odbędzie się przed ołtarzem ufundowanym przez cech rzeźniczy, poczem zostanie wmurowana tablica pamiątkowa.

Wieczorem w lokalu cechu rzeźniczego, przy ulicy Łąkowej i Kopernika, zostaną wygłoszone referaty.

— Jak nosić szable. Władze wojskowe wydały zarządzenie, by oficerowie noszący płaszcze uwidaczniali górną część szabli przez otwór w kieszeni, zaś całkowite noszenie szabli pod płaszczem jest wzbronione.

— Z cyrku. Wczorajszy benefis Bim-Bom odbył się przy szczelnie zapełnionej sali cyrkowej. Produkcje ich były gorąco oklaskiwane przez bywalców cyrkowych. Od czwartku 1 października zupełna zmiana programu.

— Informator przemysłowo-handlowy firm chrześcijańskich został wydany w Kaliszu przez redakcję i administrację „Głosu Harcerza" w Kaliszu. Całość jest wydana bardzo niedbale, naprzykład pod nagłówkiem banki: brakuje takich dużych banków w Kaliszu jak „Bank Przemysłowców w Poznaniu, oddział w Kaliszu" lub „Bank Budowlany". A może są to firmy nie chrześcijańskie?. Pozatem Bank Polski też nie egzystuje w zaprawdę tym dziwnym informatorze. Informator robi wrażenie jakby był wydany specjalnie i jedynie dla zainkasowania... ogłoszeń.

— Podrzucenie dziecka. W dniu 25 bm., o godzinie 17 znaleziono w parku miejskim dziecko płci żeńskiej około 6 tyg. mające, które umieszczono w przytułku.

— Sezon myśliwski. Lato kalendarzowe już się skończyło.

I oto rozpoczęła swe panowanie jesień, która w życiu myśliwych jest jedną z najmilszych i najbardziej obfitujących w przygody—pór roku. Wolno polować na wszystką prawie zwierzynę. A zwierzostan w bież. roku zapowiada się świetnie zarówno na ptactwo jak i na zające i kozły.

Tegoroczny sezon myśliwski, jak twierdzą doświadczeni i wytrwani łowcy, będzie w stosunku do ubiegłego—znacznie obfitszy w zwierzynę. Sezon na ptactwo (kaczki dzikie, kuropatwy, przepiórki, bekasy, cietrzewie, gluszce, jarząbki i t. p) rozpoczął się już od dnia 20 sierpnia br. Sezon na zające, lisy, kozły itd. zaczyna się dnia 1 października. Niezadługo więc lasy rozbrzmią hukiem wystrzałów i odgłosem trąbek myśliwskich, budząc z długiego snu potentatów leśnych.

Wykrycie kolejowej afery szpiegowskiej.

Przed kilku dniami został aresztowany w Warszawie niejaki Andrzej Kuryszew, b. oficer carski, obecnie buchalter oddziału białostockiego spółki telefonicznej. Był on kurjerem zorganizowanej szajki szpiegowskiej. Przy aresztowanym znaleziono znaczną ilość tajnych dokumentów i planów mobilizacyjnych dotyczących kolejnictwa.

Dokumenty te przywiózł Kuryszew celem doręczenia ich jednemu z zagranicznych poselstw.

Aresztowany przyznał się na śledztwie do szpiegostwa i w zeznaniach oskarżył swych wspólników z Białegostoku, wobec czego na telegraficzne rozporządzenie dokonano tam szeregu rewizji i aresztowań. M. in. aresztowano inżyniera kolejowego, niejakiego Leona Kiryłowa i urzędnika eksploatacyjnego Mikołaja Pawlukiewicza, który wykradał z archiwum tajne akta i łącznie z inż. Kiryłowem kopjował je za pieniądze dla celów szpiegowskich.

W mieszkaniach aresztowanych rewizja ustaliła całe warsztaty rysownicze, dużą część materjałów przygotowanych do skopjowania skonfiskowano.

Wszyscy aresztowani przyznali się, że otrzymywali od pewnego poselstwa znaczne sumy pieniężne za prowadzenie tych prac i że działali tylko z pobudek materjalnych.

RADIO.

Program na piątek 2 października.

LONDYN (1600) 20.30 Koncert — Jazz-band.
BERLIN (505) 16.30 i 20.30 Koncerty.
WROCŁAW (418) 12.30—13.25, 17—18 i 20.30 Koncerty.
KRÓLEWIEC (463) 16.30—18 i 20 Koncerty.
MÜNSTER (410) 13.15—14.30, Koncert Rich. Straussa 17—18 Koncert operetkowy, 21.30 Koncert.
WIEDEN (530) 16.10 Koncert. 20 Wieczór Ludwika Loeve
RZYM (425) 20.40 Koncert symfoniczny.
ZURYCH (515) 19. Dzwony 20.15 Koncert.
PARYŻ (1750) 20.45 Koncert.
OSLO (380) 14—15, 15—17 i 20 Koncerty.

Katastrofa kolejowa.

34) (Powieść z francuskiego.)

Potem okręcił Stefan kontakt w sypialni. Nie znalazł w nim nic podejrzanego.

— Chciałbym wiedzieć, jak to się stało, — rzekł.

— I ja również, — dodała niepewnym gło głosem Rozyna.

— Jutro rano zawiadomię o tem sąd.

Tego się właśnie obawiała. Przeprowadzą śledztwo — i będzie musiała znów kłamać, kłamać pod przysięgą, złamać przysięgę — aby zataić kradzież klejnotów; a gdyby zwrot klejnotów naprowadził policję na ślad infraczerwonej bandy i tajemniczego wodza! Czy nie było to niebezpieczne zwracać uwagę na prześladowców Stefana? Czy nie znaczyło to zwrócić ich przeciw samemu Stefanowi?.. Nie zdawała sobie z tego sprawy.... Ale spokój, który on okazywał, mógł być udawany, pod tą powłoką obojętności drżał on może. Był może przerażony tem zdarzeniem w którym ujawniła się nagle potęga jego wrogów. Ponieważ nie wiedział nic o kradzieży i o oddaniu, widział we wszystkiem tylko próbę wrogiej mocy, groźbę, znak; ale to wystarczało może, aby go napełnić strachem!

Nie patrząc na niego rzekła Rozyna z udaną swobodą:

— Czy sądzisz istotnie, że należy zawiadomić sąd? O co właściwie będziemy skarżyć? O zakłócenie spokoju domowego. Dobrze, a jak tego dowiedziemy? Co do mnie, to sądzę, że nie opłaca się mieszać policji w nasze sprawy.

— Zobaczymy jutro, — rzekł po chwili Stefan.

Mówiąc to, włożyła klejnoty z powrotem do kasetki. Wymacała starannie dno i metalowe ściany...

Koło jednej z nich leżała kartka...

Rozyna zadrżała na myśl, że Stefan mógł ją znaleźć. Miała jeszcze czas przeczytać:

Infraczerwona banda

i rzuciła ją z powrotem między klejnoty.

* * *

Ale Stefan spał źle tej nocy. Rozyna zauważyła to, ponieważ sama nie spała. Nie mogła uspokoić się po tem tajemniczem wydarzeniu.

Ale dlaczego chciała gwałtownie, aby wydarzenie to było nadprzyrodzone. Albo raczej, aby było „niezwykłe", ponieważ słowo „nadprzyrodzone" oznaczało abstrakcję? Dlaczegoż nie szukać usilnie naturalnego wytłómaczenia?..

Szukała go i nie znajdowała i wracała nieustannie do naukowych problemów, nieznanych jeszcze większości ludzi.

Postanowiła wziąć Reginę na noc do pokoju. Ta dziewczyna była przezorna i stanowcza. Gdyby ona była obecna, schwytałaby może uciekającego nieznajomego.

Mimo zbiorowej nazwy, wypisanej na kartce, Rozyna pojęła trafnie, że infraczerwoną bandę tworzył tylko jeden bandyta. Jeden jedyny! I to jeden, który nie mógł się wymknąć bezszelestnie! Na to dostarczył dowodu fonograf... jakkolwiek... ale nie! Fonograf nie dowodził niczego! Człowiek ów posłużył się nim może poto, aby przekonać, że zniknięcie jego było bezszelestne, jakkolwiek było nim.

Fortel nad fortelami...

Trudno wyliczyć wszystkie przypuszczenia, które ogarniały bezsenną Rozynę Orlac.

* * *

Rozyna przerwała nadaremny ów wysiłek. Był ranek. Dziewczyna przyniosła czekoladę.. A na tacy zauważyła Rozyna ramki, które ukryła w nocy.

Wyskoczyła z łóżka, w chwili, gdy Regina postawiła z powrotem przedmiot znaleziony na półce kuchennej.

Stefan spał jeszcze, to szczęście!

Ale w palisandrowych ramkach był tylko uśmiechnięty portret matki Monet.

W osobliwym nastroju duchowym ubierała się Rozyna. Mimo jasnego dnia, mimo rannej trzeźwości jej myśli ujarzmiła ją tym razem siła nadprzyrodzona, albo — niezwykła. Pod osłoną ciemności wślizgnęła się do jej pokoju istota, przy świetle nie znalazła jej żadnego śladu prócz miniaturowego obrazka, mającego wygląd fotografji. Sama wyniosła to widmo z pokoju. A teraz nic nie pozostało po tych odwiedzinach, ani fotografia, ani nic innego...

Spektrofeles! Groźna zagadka!

Na podłodze leżał nienaruszony dywan, bez skaz, bez ognistych odcisków, i piętrzył się od jednego końca pokoju, aż na drugi.

Skoro Stefan wyszedł z domu, Rozyna wzięła klejnoty, zniszczyła kartkę infraczerwonej bandy i poszła prosto do znanego jej jubilera. W czasie nocy ogarnęło ją podejrzenie.

— Czy perły są prawdziwe? — spytała specjalistę.

— Ależ naturalnie, łaskawa pani! Są to te same, które przed dwoma laty sprzedałem panu Orlacowi.

* * *

— A te brylanty?

— Nie mogą być prawdziwsze!

Uspokoiwszy swoje nerwy poznała, jak bardzo była od wczoraj podrażniona.

— Pytam się z ciekawości — rzekła — ile pan zapłaci za to wszystko.

— Hm... perły spadły chwilowo w cenie, djamentów nie żądają... 30.000 franków, dla pani.

Tego się spodziewała. Po dwóch następuje trzy, pomyślała. Raz — papiery wartościowe, dwa przedmioty artystyczne, trzy — klejnoty. 30.000 zamiast 65.000! Pech był zupełny!

Wtedy przystroiła się temi klejnotami, aby wybadać ich możliwy wpływ. Odwaga jej skryła się pod koketerję. Nosiła je wszystkie naraz z pewną nieustraszoną odwagą.

(D. C. N.).

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.